

Moc wiążąca umów procesowych na przykładzie zapisu na sąd polubowny

I. Uwagi wstępne

Zagadnienie objęte tytułem niniejszej pracy od czasów międzywojennych nie stanowi popularnego przedmiotu zainteresowań polskiej doktryny i orzecznictwa. Temat ten sygnalizowany jest zazwyczaj przy okazji omawiania innych zagadnień prawnych, najczęściej dotyczących charakteru prawnego umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Tymczasem kwestia mocy wiążącej umów procesowych ma istotne znaczenie nie tylko dla teorii prawa, ale przede wszystkim dla praktyki obrotu gospodarczego¹. Bardzo często nabywcy wierzytelności i spadkobiercy stoją przed dylematem, czy są związani postanowieniami umów procesowych zawartych przez swoich poprzedników prawnych, czy też są uprawnieni dochodzić roszczeń przed sądem wybranym na podstawie właściwości przemiennej, uregulowanej w art. 31–37¹ KPC.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia zagadnienia objętego tematem niniejszego opracowania dla przybliżenia wagi problemu należy poczynić kilka uwag o charakterze ogólnym, dotyczącym ugruntowanej praktyki obrotu gospodarczego w zakresie wyznaczania sądu miejscowo właściwego do dochodzenia roszczeń.

II. Praktyka przedsiębiorców w zakresie wyznaczania właściwości miejscowej sądu

W ostatnich latach obrót wierzytelnościami przeżywa prawdziwy rozkwit. Masowe skupowanie i przymusowe dochodzenie wierzytelności stało się sposobem prowadzenia działalności gospodarczej przez wielu przedsiębiorców. Podkreślić należy, że cesjonariusze, szacując i minimalizując koszty prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstw, wybierają do dochodzenia swoich roszczeń sąd, który znajduje się najbliżej ich siedziby (miejsca zamieszkania) lub też miejsca prowadzenia działalności gospodarczej. Funkcję

¹ W niniejszym artykule omówiono zagadnienie następstwa prawnego w sprawach gospodarczych na przykładzie spadkobrania i przelewu wierzytelności. Z punktu widzenia praktyki obrotu, w tym obszarze kwestia przejścia umów procesowych na osoby trzecie jest najbardziej popularna. Niemniej jednak rozważania te wprost można odnieść do innych spraw cywilnych.

tę spełniają przepisy o właściwości przemiennej, które mają na celu ułatwienie osobie poszkodowanej dochodzenia roszczeń majątkowych przez stworzenie jej jak najdogodniejszego dostępu do sądu².

Popularną podstawę wyznaczania właściwego miejscowo sądu do rozpoznawania danej sprawy stanowi art. 34 KPC w zw. z art. 454 KC. Stosownie do tego ostatniego przepisu, „powództwo o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jak też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, można wytoczyć także przed sąd miejsca wykonania umowy”. Miejsce to, według zgodnego stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego³, podlega określeniu przy zastosowaniu norm prawa materialnego, tj. z uwzględnieniem art. 454 KC, posługującego się terminem „miejsce spełnienia świadczenia”. Przepis ten stanowi, że należność dochodzona pozwem przez wierzyciela, jako pieniężny dług oddawczy, powinna być spełniona w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia. W razie przelewu wierzytelności pieniężnej, dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest w umowie oznaczone, w miejscu zamieszkania lub w siedzibie nabywcy wierzytelności z chwili spełnienia świadczenia. Praktykę tę potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 14.2.2002 r.⁴.

Pojęcie spełnienia świadczenia pieniężnego nie jest jednorodne. Wykonanie zobowiązania, którego przedmiotem jest świadczenie pieniężne, może nastąpić przede wszystkim za pomocą gotówki, tj. przez przeniesienie na wierzyciela własności znaków pieniężnych wyrażających określoną sumę jednostek pieniężnych lub w drodze rozliczeń bezgotówkowych za pośrednictwem banków⁵. Przyjęcie rachunku bankowego, jako miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego i jednocześnie miejsce wykonania zobowiązania (w rozumieniu art. 34 KPC), często wynika z przyjętej przez te podmioty bezgotówkowej formy rozliczeń. Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z 2.7.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej⁶, przedsiębiorca zobowiązany jest do dokonywania i przyjmowania płatności za pośrednictwem rachunku bankowego, jeżeli transakcja jednorazowo, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza kwotę 15 000 euro, przeliczonych na złote według średniego kursu walut NBP. Przyjmuje się, że ww. przepis ma w stosunku do przepisu art. 454 KC charakter szczególny⁷, ponieważ pozbawia strony stosunku zobowiązaniowego uprawnienia do oznaczenia innego miejsca płatności niż rachunek bankowy.

Z tego względu w praktyce obrotu gospodarczego zrodziło się stanowisko, poparte w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁸, zgodnie z którym miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego za pomocą rozliczeń bezgotówkowych jest siedziba banku (oddziału banku)

² Uchw. SN z 4.1.1995 r., II CZP 148/94, OSNCP 1995, Nr 4, poz. 61.

³ Zob. post. SN z 8.11.1991 r., II CO 16/91, OSNC 1993, Nr 3, poz. 40.

⁴ III CZP 81/01, OSNC 2002, Nr 11, poz. 131.

⁵ Zob. art. 63 i n. ustawy z 29.8.1997 r. – Prawo bankowe, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.

⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.

⁷ G. Filcek, Spór dłużnika z cesjonariuszem o sąd miejscowo właściwy do dochodzenia świadczeń pieniężnych nabytych w drodze przelewu wierzytelności, PS 2001, Nr 10, s. 119.

⁸ Zob. uchw. SN z 20.11.1992 r., III CZP 138/92, OSNCP 1993, Nr 6, poz. 96 oraz z 4.1.1995 r., III CZP 164/94, OSNC 1995, Nr 4, poz. 62.

prowadzącego rachunek wierzyciela. Na podstawie tak oznaczonego miejsca spełnienia świadczenia można, zgodnie z art. 34 KPC w zw. z art. 454 KC, wyznaczyć właściwość miejscową sądu⁹.

Mając na uwadze, powyżej jedynie zasygnalizowane¹⁰, popularne i zarazem korzystne dla przedsiębiorców podstawy wyznaczania właściwości przemiennej sądu, należy stwierdzić, że podmioty te, jako spadkobiercy lub nabywcy wierzytelności, w praktyce często stoją przed dylematem, czy są związani umowami procesowymi zawartymi przez ich poprzedników. Cesjonariusze często też reflektują się już po dokonanych przelewach wierzytelności, że cedent zawarł z dłużnikiem umowę procesową, którą cesjonariusz z powyższych względów nie jest zainteresowany.

III. Umowy procesowe

Praktyka obrotu pokazuje, że umowy procesowe zawierane są zwykle z inicjatywy i na korzyść strony silniejszej ekonomicznie. Dla dominujących podmiotów dogodnie jest skoncentrowanie wszystkich swoich procesów w jednym miejscu, co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, minimalizuje się w ten sposób koszty ewentualnego sporu sądowego. Zastępstwo procesowe jest wówczas prostsze i tańsze. Łatwiej też dostarczyć sądowi dowody w sprawie. Po drugie, można w ten sposób utrudnić przeciwnikowi prowadzenie sporu, który będzie obowiązany każdorazowo dojeżdżać do siedziby sądu, oczywiście pod warunkiem, że jego miejsce zamieszkania (siedziba) znajduje się w innej miejscowości.

W literaturze przedmiotu¹¹ do umów procesowych zalicza się: umowy dotyczące właściwości sądu (art. 46 KPC), umowy prorogacyjne i derogacyjne dotyczące jurysdykcji krajowej (art. 1104 i 1105 KPC), zapis na sąd polubowny (art. 1161 KPC) oraz umowy dowodowe¹².

Analiza zagadnienia przejścia umów procesowych na osoby trzecie zostanie w niniejszym opracowaniu przeprowadzona na przykładzie umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu (zapisu na sąd polubowny). Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że poniższe rozważania i uwagi można wprost odnieść do pozostałych umów procesowych.

1. Autonomiczny charakter umów procesowych

Umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu towarzyszy z reguły umowie podstawowej (głównej), regulującej stosunek materialnoprawny między stronami. Przybiera ona postać samodzielnej umowy lub jednej z klauzul kontraktu

⁹ Uchw. SN z 4.1.1995 r., II CZP 148/94, OSNCP 1995, Nr 4, poz. 61; G. Filcek, *op. cit.*, s. 119.

¹⁰ Szczegółowe omawianie właściwości przemiennej sądu nie jest przedmiotem niniejszego artykułu. Szerzej na ten temat: G. Filcek, *op. cit.*, s. 119 i n.

¹¹ Zob. m.in.: R. Kulski, Charakter prawny umów procesowych, PiP 2002, Nr 1, s. 53; W. Siedlecki, O tzw. umowach procesowych, [w:] Z. Radwański (red.), *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa–Poznań 1979, s. 169; P. Osowy, Umowa o właściwość sądu jako przykład umowy przedprocesowej, KPP 2005, Nr 2, s. 425.

¹² Przykładowo umowy ograniczające możliwość korzystania przez strony z pewnych środków dowodowych w ich ewentualnym przyszłym procesie.

głównego¹³. Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku może powstać problem, czy fakt spadkobrania lub przelew wierzytelności objętej umową główną wpływają na umowę procesową.

Odpowiedzią na tę wątpliwość jest zasada niezależności klauzuli arbitrażowej. Zgodnie z nią zapis na sąd polubowny ma być autonomiczny od kontraktu głównego, niezależnie od tego, czy stanowi on odrębną umowę, czy też jedną z klauzul umowy podstawowej¹⁴. Podlega on odrębnym ocenom prawnym. Klauzula ta jest autonomiczna w stosunku do umowy, od której wywodzi swoje istnienie i nie dzieli ona automatycznie jej losu. Ważność i skuteczność zapisu na sąd polubowny nie jest uzależniona od ważności i skuteczności umowy głównej.

Skoro więc klauzula arbitrażowa umieszczona w kontrakcie głównym traktowana jest jako niezależne, odrębne porozumienie stron, powstaje kolejne pytanie – o stopień powiązań pomiędzy tymi dwiema umowami. Czy w przypadku spadkobrania i przelewu wierzytelności prawa wynikające z tych umów przechodzą na następców prawnych? Na tym etapie rozważań pomocne może okazać się ustalenie charakteru prawnego umowy procesowej. Od określonej kwalifikacji prawnej będzie bowiem zależało, czy przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące dziedziczenia i cesji wierzytelności będą miały zastosowanie do zapisu na sąd polubowny.

2. Charakter prawny umów procesowych

Charakter prawny umów procesowych należy do najbardziej spornych zagadnień prawa procesowego¹⁵. W literaturze przedmiotu na ten temat reprezentowane są cztery zapatrywania. Zapis na sąd polubowny uznawany jest za umowę procesową (często zaliczaną do czynności procesowych)¹⁶, materialnoprawną¹⁷ (prywatnoprawną), o charakterze mieszanym¹⁸ (czyli jednocześnie za umowę prawa cywilnego i procesowego) albo umowę *sui generis*¹⁹.

¹³ D. Mazur, Prawo właściwe w międzynarodowym arbitrażu handlowym, KPP 2003, Nr 1, s. 120; A. Monkiewicz, Zapis na sąd polubowny, R. Pr. 2001, Nr 5, s. 42; M. Zachariasiewicz, Autonomiczny charakter klauzuli arbitrażowej w międzynarodowym arbitrażu handlowym, PPPM 2007, Nr 1, s. 86.

¹⁴ D. Mazur, *op. cit.*, s. 121; A. Monkiewicz, *op. cit.*, s. 42 i n.; M. Pazdan, Prawo właściwe do oceny zapisu na sąd polubowny, Rej. 2003, Nr 1, s. 121; M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne, PUG 1994, Nr 1, s. 17; M. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 87 i n.; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 78–82; S. Dalka, Sądownictwo polubowne w PRL, Warszawa 1987, s. 61.

¹⁵ R. Kułski, Charakter prawny umów..., s. 53; P. Osowy, *op. cit.*, s. 425.

¹⁶ Tak np. W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa–Łódź 2005, s. 384; T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy w zakresie międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitraż), t. 5, Warszawa 2007, s. 369; R. Kułski, Charakter prawny umów..., s. 59; M. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 15–16.

¹⁷ Tak np. M. Jędrzejowska, Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia, Warszawa 1984, s. 22; M. Hałgas, Charakter prawny zapisu na sąd polubowny, PUG 2007, Nr 7, s. 8; J. Mokry, Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony prawa w postępowaniu cywilnym, Wrocław 1993, s. 70; K. Potrzebowski, W. Żywiecki, Sądownictwo polubowne, Warszawa 1961, s. 15; W. Siedlecki, O tzw. umowach..., s. 173; K. Siedlik, Charakter prawny umowy arbitrażowej w prawie niemieckim i polskim, MoP 2000, Nr 10, s. 669; E. Zedler, Dochodzenie roszczeń majątkowych od małżonków, Warszawa 1976, s. 114.

¹⁸ Tak np. S. Dalka, *op. cit.*, s. 57.

¹⁹ Tak np. J. Zralek, W. Kurowski, Wpływ przelewu wierzytelności na klauzulę arbitrażową, ADR 2008, Nr 3, s. 139.

W piśmiennictwie najwięcej głosów w dyskusji dotyczy dwóch pierwszych poglądów. Kolejne dwa zapatrywania mają mniejsze znaczenie, ponieważ nie dają żadnego kryterium do oceny poszczególnych zagadnień związanych z umowami procesowymi²⁰, dlatego też zostaną pominięte w niniejszym opracowaniu.

Komentowany spór ma istotne znaczenie praktyczne²¹. Dzieje się tak dlatego, że czynności procesowe i czynności prawa materialnego podlegają zasadniczo odrębnym reżimom prawa – procesowego i materialnego. W zależności od tego, jaka koncepcja zostanie przyjęta, zależec będzie, jakie przepisy (procesowe czy materialnoprawne) należy stosować w kwestiach nieuregulowanych w normach dotyczących danej umowy. Zakwalifikowanie zapisu na sąd polubowny do kategorii umów prawa materialnego daje podstawę do stosowania w stosunku do niego wprost przepisów Kodeksu cywilnego²². Uznanie, że zapis jest umową prawa procesowego, rodzi istotne wątpliwości w tym przedmiocie²³.

Zwolennicy teorii prawnoprocesowej przekonują, że zapis na sąd polubowny jest całkowicie niezależny od rozpoznawanego spornego stosunku prawnego, ponieważ przedmiotem tej umowy jest wyłącznie określenie sądu, przed którym proces ma się toczyć. Umowa procesowa ze sporną sprawą nie ma nic więcej wspólnego niż to, że sprawę ma rozważyć i rozpatrzyć sąd, który strony wybrały²⁴. Cel tych umów ma więc charakter wyłącznie procesowy. Ponadto jego zasadniczym skutkiem jest wyłączenie kompetencji sądów państwowych i ustanowienie kompetencji sądu polubownego do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy²⁵. *T. Ereciński*²⁶ kwalifikuje zapis na sąd polubowny jako szeroko rozumianą czynność procesową, która wywołuje przede wszystkim skutki procesowe. Jego zdaniem o charakterze umowy procesowej decyduje przede wszystkim jej przedmiot i główne skutki, które mają właśnie charakter procesowy. Dodatkowo według zwolenników tej koncepcji, za kwalifikacją prawnoprocesową zapisu na sąd polubowny przemawia także zamieszczenie przepisów o tej umowie w ustawie procesowej²⁷.

Przeciwnicy teorii procesowej podkreślają, że zgodnie z art. 1 KPC, kodeks ten normuje postępowanie sądowe w sprawach cywilnych. Tak więc przepisy tej ustawy nie mogą być stosowane do czynności dokonywanych poza procesem i przez osoby niebędące stronami postępowania. Co więcej, nie wiadomo, czy podmioty te kiedykolwiek wystąpią w tej roli, ponieważ dany spór może nigdy nie trafić na wokandę sądu. Przedstawiciele teorii materialnoprawnej argumentują, że umowy procesowe nie odpowiadają żadnemu z elemen-

²⁰ *W. Siedlecki*, O tzw. umowach..., s. 170.

²¹ *T. Ereciński*, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 79; *W. Siedlecki*, O tzw. umowach..., s. 170.

²² *Zob. W. Siedlecki*, O tzw. umowach..., s. 180.

²³ Należy odnotować, że niezależnie jednak od przyjętej koncepcji większość autorów wskazuje, że w kwestiach nieuregulowanych przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o umowach procesowych należy stosować przepisy prawa materialnego o czynnościach prawnych, w tym zwłaszcza o umowach. Tak m.in. *A. Monkiewicz*, *op. cit.*, s. 41; *M. Tomaszewski*, *op. cit.*, s. 15; uchw. SN z 8.3.2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, Nr 11, poz. 133.

²⁴ *R. Kulski*, Charakter prawny umów..., s. 62.

²⁵ *T. Ereciński*, Sąd arbitrażowy..., s. 83; *R. Kulski*, Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym, Kraków 2006, s. 169–172; *M. Tomaszewski*, *op. cit.*, s. 15.

²⁶ *T. Ereciński*, Sąd arbitrażowy..., s. 83.

²⁷ *M. Tomaszewski*, *op. cit.*, s. 15–16.

tów charakterystycznych czynności procesowych²⁸. Zawierane są poza procesem i przez podmioty niebędące jego stronami. Ponadto nie zawierają żadnego wniosku czy oświadczenia kierowanego do sądu. W. Siedlecki²⁹ wskazuje także, że zapis na sąd polubowny, w przeciwieństwie do czynności procesowych stron, ma charakter samodzielny, ponieważ jego skutki następują bezpośrednio przez czynności podmiotów, które tę umowę zawarły. Nie wykazują także cechy odwołalności. Ponadto autorzy ci podkreślają, że zapis nie wywołuje bezpośrednio skutków procesowych, ponieważ dopiero powołanie się na taką umowę w procesie, przez podniesienie odpowiedniego zarzutu, jest czynnością procesową³⁰.

Nie można jednak pominąć kontrargumentów podnoszonych przez przeciwników teorii materialnoprawnej, którzy wskazują, że zapis na sąd nie wywołuje żadnych bezpośrednich stosunków prawnych między stronami³¹. Nie powoduje on bezpośrednio powstania zmiany lub ustania stosunków cywilnoprawnych stron. Ponadto trudno jest zaliczyć go do określonej kategorii umów prawa materialnego³². Na gruncie Kodeksu cywilnego przedmiotem zobowiązania jest spełnienie świadczenia (polegającego na czynności faktycznej lub prawnej). Tymczasem w przypadku zapisu, chodzi o zobowiązanie się do dokonania lub niedokonania czynności procesowej. Ponadto w przypadku tej umowy trudno mówić o możliwości przymusowego dochodzenia uprawnień wierzyciela. Także ewentualna przyszła szkoda, jaka mogłaby powstać w przypadku niewniesienia powództwa do sądu polubownego, dotyczyłaby jedynie dodatkowych kosztów związanych z dochodzeniem praw lub obrony³³.

Przedstawiciele koncepcji materialnej przekonują, że Kodeks postępowania cywilnego na określenie zapisu na sąd polubowny posługuje się pojęciem „umowa”, czyli automatycznie odsyła do czynności zgodnego oświadczenia woli dwóch podmiotów prawa cywilnego³⁴. Zgodnie z zasadą swobody kształtowania treści umów, strony mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ KC). Zdaniem M. Hałgasa³⁵, przepis ten niewątpliwie pozwala uznać umowy procesowe za umowy w rozumieniu prawa materialnego. Jego zdaniem, można też doszukać się w zapisie na sąd polubowny elementów zobowiązania. Strony przez złożenie zgodnych oświadczeń woli zobowiązują się do świadczenia polegającego na podjęciu, w razie powstania sporu, wszelkich czynności koniecznych do przeprowadzenia postępowania arbitrażowego oraz zaniechania czynności, które mogłyby temu przeszkadzać. Należy więc odróżnić fakt samego zawarcia układu od procesowego skutku tego układu, dokonanego w formie procesowej, przez podniesienie zarzutu niewłaściwości sądu.

Na marginesie należy też zwrócić uwagę, że w literaturze przedmiotu nie ma jednej powszechnie akceptowalnej definicji czynności procesowej, a większość argumentów

²⁸ W. Siedlecki, O tzw. umowach..., s. 173.

²⁹ *Ibidem*, s. 174.

³⁰ W. Siedlecki, Glosa do orzeczenia z 27.6.1960 r., 4 CR 874/59, PiP 1951, z. 10, s. 651; W. Siedlecki, O tzw. umowach..., s. 171.

³¹ R. Kulski, Charakter prawny umów..., s. 63.

³² T. Ereciński, Sąd arbitrażowy..., s. 83.

³³ R. Kulski, Charakter prawny umów..., s. 64.

³⁴ M. Hałgas, *op. cit.*, s. 5.

³⁵ *Ibidem*.

w dyskusji na temat charakteru prawnego umów procesowych odnosi się właśnie do wniosków wypływających z tego pojęcia. Ł. Błaszczak³⁶ sygnalizuje, że kwestia charakteru zapisu na sąd polubowny jest właśnie uzależniona od definicji czynności procesowej. Jeśli za punkt wyjścia przyjmie się założenia W. Siedleckiego³⁷, to nie ma najmniejszych podstaw do uznania go za czynność procesową. Natomiast, gdy na zapis spojrzy się z szerszej perspektywy, to można byłoby dojść do wniosku, że ma on charakter prawnoprosesowy³⁸.

Przedstawione powyżej uproszczone rozważania³⁹ skłaniają do przyjęcia wniosku, iż zapis na sąd polubowny ma charakter materialnoprawny. Wskazane podejście ma najbardziej praktyczne znaczenie. Pozwala bowiem bez żadnych karkołomnych konstrukcji prawnych stosować do umów procesowych przepisy prawa materialnego cywilnego, w tym dotyczące dziedziczenia i przelewu wierzytelności.

Na tle tak poczynionych uwag należy w dalszej kolejności wywodu zastanowić się, co jest przedmiotem sukcesji generalnej i uniwersalnej. Czy prawa wynikające z umów procesowych w ogóle mogą podlegać spadkobranium i cesji wierzytelności?

IV. Przedmiot sukcesji

Z chwilą powstania zobowiązania możliwe jest przejście praw i obowiązków z niego wynikających na inne osoby. Przejście to może być bezpośrednim skutkiem przepisu ustawy albo wynikiem umowy. Stosunek zobowiązaniowy nie ulega wówczas zmianie, zmieniają się tylko osoby w nim uczestniczące⁴⁰.

Jeśli chodzi o następstwo prawne pod tytułem ogólnym, to zgodnie z przepisem art. 922 § 1 KC na spadkobierców przechodzi ogół praw i obowiązków majątkowych o charakterze cywilnoprawnym. Z przepisu tego wynika, że pojęcie spadku obejmuje wyłącznie prawa będące elementami stosunku cywilnoprawnego⁴¹, w tym również wierzytelności wynikające ze stosunków umownych. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że nie można cywilistycznego spadku rozciągać na prawa i obowiązki majątkowe wynikające z innych stosunków publicznoprawnych⁴².

Przedmiotem cesji praw jest wierzytelność, czyli prawo podmiotowe przysługujące wierzycielowi do żądania od dłużnika, aby spełnił świadczenie⁴³. W literaturze przedmiotu nie budzi wątpliwości, że cesja nie wpływa na jej kształt, zmienia się jedynie podmiot

³⁶ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 86.

³⁷ Zob. W. Siedlecki, O tzw. umowach..., s. 171.

³⁸ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 86.

³⁹ Zabranie głosu w dyskusja na temat charakteru prawnego umów procesowych wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

⁴⁰ H. Ciepła, [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2003, s. 585.

⁴¹ E. Niezbecka, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4, Spadki, Warszawa 2008, uw. 5 do art. 922; K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2010, uw. 4 do art. 922.

⁴² Np. funkcjonujących w stosunkach administracyjnych, finansowych, podatkowych.

⁴³ K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *op. cit.*, uw. 2 do art. 509; Z. Gawlik, [w:] A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokolowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Zobowiązania część ogólna*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2010, uw. 1 do art. 509; E. Łętowska, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981, s. 903.

uprawniony do żądania świadczenia⁴⁴. Zatem na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Ponadto, zgodnie z art. 509 § 2 KC, na nabywcę wierzytelności przechodzą także związane z nią prawa.

Jak z powyższego wynika, przedmiotem dziedziczenia i przelewu wierzytelności mogą być wyłącznie prawa o charakterze cywilnoprawnym. Zatem ustalony charakter prawny zapisu na sąd polubowny (nie) powinien determinować możliwości przejścia do kolejnego etapu rozważań nad zagadnieniem mocy wiążącej umów procesowych. Uznanie, że zapis jest czynnością procesową dokonywaną na gruncie publicznego prawa procesowego, w zasadzie wyłącza możliwość związania następców prawnych stron postanowieniami tej umowy. Tymczasem, co ciekawe, w piśmiennictwie za koncepcją przejścia zapisu na osobę trzecią można odnaleźć wypowiedzi zwolenników zarówno materialnoprawnego, jak i procesowego charakteru zapisu⁴⁵.

V. Dotychczasowe poglądy na temat związania następców prawnych stron postanowieniami umów procesowych

Zagadnienie mocy wiążącej umów procesowych zarówno w przypadku spadkobrania, jak i cesji praw, nie były w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze przedmiotu rozstrzygane jednolicie. Dokonując pewnego podsumowania, należy odróżnić wypowiedzi dotyczące sukcesji ogólnej i szczególnej. Ponadto P. Osowy wskazuje dodatkowe kryterium analizy problemu – fakt wszczęcia postępowania sądowego przez pierwotne strony umów procesowych. Zdaniem tego autora: „gdy postępowanie jeszcze się nie toczy, należy przyjąć, że umowa prorogacyjna nie wiąże następców, ponieważ we wszczętym postępowaniu brak będzie oświadczenia tej »nowej« strony, co do warunków zawartego wcześniej układu. Natomiast, gdy postępowanie już się toczy, to taka umowa wiązać będzie nową stroną, a to w związku z treścią art. 15 § 1 KPC”⁴⁶. Z uwagi na zasadność tej drugiej części wypowiedzi, poniższe rozważania będą dotyczyły etapu poprzedzającego wszczęcie postępowania sądowego.

1. Moc wiążąca umów procesowych w przypadku sukcesji uniwersalnej

Od czasów międzywojennych Sąd Najwyższy zasadniczo opowiadał się za skutecznością zapisu na sąd polubowny względem następców pod tytułem ogólnym. W orzeczeniu z 8.2.1937 r.⁴⁷ zajął stanowisko, że zapis na sąd polubowny wiąże spadkobierców

⁴⁴ K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *op. cit.*, uw. 10 do art. 509; A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz.U. 64.16.93)*, Lex 2010, uw. 7 do art. 509; wyr. SN z 5.9.2001 r., I CKN 379/00, Legalis.

⁴⁵ Zob. np. W. Siedlecki, *O tzw. umowach...*, s. 179; W. Siedlecki, *Glosa do orzeczenia...*, s. 652; J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), *op. cit.*, s. 370; T. Ereciński, *Sąd arbitrażowy...*, s. 8; M. Hałgas, *op. cit.*, s. 6; P. Osowy, *op. cit.*, s. 425; R. Sadlik, *Zarzut dłużnika przy obrocie wierzytelnościami*, Pr. Spół. 2002, Nr 4, s. 38; M. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 18.

⁴⁶ P. Osowy, *op. cit.*, s. 438.

⁴⁷ C III 1254/35, OSN 1938, poz. 44.

strony, ponieważ przejście w drodze sukcesji uniwersalnej na następcę ogólnego nie jest stosunkiem osobistym, lecz majątkowym.

Przeciwko skuteczności zapisu w przypadku sukcesji uniwersalnej w okresie międzywojennym opowiadał się *Z. Fenichel*⁴⁸. Autor ten argumentował, że skoro w prawie procesowym brak normy regulującej przejście praw i obowiązków na następców procesowych, należy przyjąć, że tego rodzaju prawa i obowiązki nie przechodzą na następców pod tytułem ogólnym. Umowy procesowe, jako czynności publicznoprawne, wiążą tylko tych, którzy umowę zawarli. Nie można bowiem przenosić przepisu należącego do prawa publicznego na prawo prywatne.

Odmienne stanowisko zajmuje obecnie *R. Kulski*⁴⁹, zdaniem którego z umów procesowych wynikają prawa i obowiązki majątkowe, a nie osobiste, dlatego przechodzą na spadkobierców zgodnie z przepisem art. 922 KC.

We współczesnej literaturze prawa oraz w aktualnym orzecznictwie sądowym stanowisko, że zawarta umowa procesowa działa także po śmierci jednej lub obu ze stron przeciw masie spadkowej i spadkobiercom, nie budzi już żadnych zastrzeżeń⁵⁰.

2. Moc wiążąca umów procesowych w przypadku sukcesji singularnej

Przejście zapisu na sąd polubowny na cesjonariusza od czasów międzywojennych nie jest jednolicie ujmowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Początkowo w orzeczeniu z 19.2.1929 r.⁵¹ oraz z 21.1.1931 r.⁵² SN zajmował stanowisko, że „zapis obowiązuje tylko te osoby, które go podpisały, a co najwyżej ich dziedziców”. Wówczas Sąd Najwyższy przyjmował, że cesjonariusz jednej ze stron może wstąpić do toczącego się przed sądem polubownym sporu, jeżeli złoży pisemne oświadczenie, iż poddaje się orzecznictwu tego sądu, a strony nie sprzeciwiły się jego udziałowi w sprawie. Podobnie należy postąpić, gdy sporu jeszcze nie ma.

W piśmiennictwie powyższe zagadnienie propagował m.in. *Z. Fenichel*⁵³. Ponadto *W. Miszewski*⁵⁴ argumentował, że następca szczególnie związany jest zapisem tylko wówczas, gdy obejmując prawa i obowiązki, miał wiadomość o zapisie.

Dopiero w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 1.3.1934 r.⁵⁵ wyrażony został pogląd, że stanowisko prawne cesjonariusza wobec dłużnika pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem poprzednika, chyba że chodzi o prawa, które nie mogą być przenoszone na inne podmioty.

⁴⁸ *Z. Fenichel*, Czy prawa i obowiązki natury procesowej przechodzą na prawnonabywców?, PS 1930, Nr 3, s. 71.

⁴⁹ *R. Kulski*, Umowy procesowe..., s. 252.

⁵⁰ Zob. np. *W. Siedlecki*, O tzw. umowach..., s. 179; *W. Siedlecki*, Glosa do orzeczenia..., s. 652; *J. Ciszewski*, *T. Erciński* (red.), *op. cit.*, s. 370; *T. Erciński*, Sąd arbitrażowy..., s. 8; *M. Hałgas*, *op. cit.*, s. 6; *P. Osowy*, *op. cit.*, s. 425; *R. Sadlik*, *op. cit.*, s. 38; *M. Tomaszewski*, *op. cit.*, s. 18.

⁵¹ III R 116/29, PPIA 1929, poz. 2 orzeczenie cytowane, [za:] *M. Hałgas*, *op. cit.*, s. 7.

⁵² R.w. 1931/31, PPIA 1931, poz. 130 orzeczenie cytowane, [za:] *M. Hałgas*, *op. cit.*, s. 7.

⁵³ *Z. Fenichel*, Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. O mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny dla cesjonariusza, PPC 1935, Nr 3, s. 83.

⁵⁴ *W. Miszewski*, Proces cywilny w zarysie, Łódź 1948, s. 253, [za:] *K. Piasecki* (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Legalis 2007, uw. 71 do art. 1161.

⁵⁵ C II 34/33, OSNC 1934, Nr 9, poz. 607.

Twierdzenie to zostało podtrzymane w orzeczeniu z 8.2.1935 r.⁵⁶, w którym Sąd Najwyższy zdecydował, że w przypadku cesji roszczenia może być ono dochodzone przez inną osobę niż strona, która zawarła zapis na sąd polubowny. W razie uzyskania legitymacji czynnej w drodze cesji, na cesjonariusza przechodzi obowiązek z zapisu na sąd polubowny.

Współcześnie na temat mocy wiążącej umów procesowych wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 3.9.1998 r.⁵⁷, przesądzając, że zapis na sąd polubowny odnosi skutek także wobec cesjonariusza. W uzasadnieniu swojego stanowiska SN wskazał, że w treści zapisu na sąd polubowny wskazuje się nie określone indywidualnie strony sporu, lecz stosunek prawny lub przedmiot sporu, zatem oznaczone roszczenia (wierzytelności) uzyskują tę właściwość, iż spory o nie podlegają orzecznictwu sądu polubownego. Łączy się to ściśle z zasadą, że cesjonariusz wstępuje w pozycję prawną cedenta. Ponadto przyjęcie, że przelew powoduje wygaśnięcie zapisu, oznaczałoby pozostawienie decyzji o losach zapisu w rękach jednej tylko ze stron umowy o zapis na sąd polubowny.

Na takim też stanowisku stanął SN w wyroku z 1.3.2000 r.⁵⁸, gdzie stwierdził, że zbycie przez współnika udziałów w spółce z o.o. nie wpływa na jego dalsze związanie zapisem na sąd polubowny, zawartym w umowie spółki, jeżeli orzecznictwu sądu polubownego poddany został stosunek prawny (przedmiot sporu – udział w czystym zysku), a nie konkretne strony sporu, mające status prawny współnika.

We współczesnym piśmiennictwie prawniczym można dostrzec wyraźną tendencję do akceptacji stanowiska o skuteczności zapisu na sąd polubowny oraz innych umów procesowych wobec następców prawnych pod tytułem szczególnym⁵⁹. Często jednak autorzy nie przeprowadzają własnej analizy prawnej tego zagadnienia, tylko powielają stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej orzeczeniu z 3.9.1998 r. Warto jednak odnotować dość odosobnione stanowisko *J. Zrałka i W. Kurowskiego*⁶⁰. Autorzy ci, jako zwolennicy charakteru prawnego zapisu jako umowy *sui generis*, przekonują, że klauzula arbitrażowa jest elementem współkształtującym wierzytelność, nadającym jej określony charakter. W tym znaczeniu kompetencja do rozstrzygnięcia sporów przez sąd polubowny jest cechą wierzytelności, podobnie jak wymagalność, przedmiot świadczenia, termin przedawnienia.

VI. Propozycja rozwiązania zagadnienia

W pierwszej kolejności należy dokonać pewnego założenia wyjściowego. Procesowe skutki następstwa prawnego pod tytułem ogólnym i szczególnym nie są w ogóle objęte regulacją ustawy. By ujrzyć pełen obraz tego zagadnienia, należy skonfrontować jego aspekty procesowe z rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa materialnego. Gałęzie te

⁵⁶ C III 778/34, OSNC 1935, Nr 11, poz. 430.

⁵⁷ I CKN 822/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 39.

⁵⁸ I CKN 845/99, BSN 2000, Nr 7, s. 7.

⁵⁹ Zob. np. *W. Siedlecki*, O tzw. umowach..., s. 179; *tenże*, Glosa do orzeczenia..., s. 652; *J. Ciszewski*, *T. Ereciński* (red.), *op. cit.*, s. 370; *T. Ereciński*, *Sąd arbitrażowy...*, s. 8; *M. Hałgas*, *op. cit.*, s. 6; *P. Osowy*, *op. cit.*, s. 425; *R. Sadlik*, *op. cit.*, s. 38; *M. Tomaszewski*, *op. cit.*, s. 18.

⁶⁰ *J. Zrałek*, *W. Kurowski*, *op. cit.*, s. 139 i n.

są co prawda odrębnymi bytami systemowymi, jednak w wielu obszarach wykazują ścisły związek⁶¹. Tak więc w ocenie autora spory następców prawnych umów procesowych nie mogą być rozstrzygane jedynie na podstawie przepisów prawa procesowego, lecz właśnie z uwzględnieniem analizy właściwych przepisów prawa materialnego, uwzględniających istotę i cel sukcesji generalnej i singularnej⁶². Również Sąd Najwyższy⁶³ wyjaśnił, że zapisu na sąd polubowny nie można rozpatrywać w całkowitym oderwaniu od stosunku prawnego, na podstawie którego zawarto umowę procesową. Prawo procesowe służy bowiem wyłącznie realizacji prawa materialnego i w oderwaniu od niego jego istnienie byłoby pozbawione znaczenia.

Zdaniem autora, następcy prawni, zarówno pod tytułem ogólnym i szczególnym, są związani postanowieniami umów procesowych zawartych przez swoich poprzedników. Za poglądem tym przemawia szereg argumentów, które można odnaleźć na gruncie przepisów procesowych i materialnoprawnych.

Jeśli chodzi o regulację Kodeksu postępowania cywilnego, już z samej treści art. 1165 KPC wynika, że do minimalnych wymogów umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu należy przedmiot sporu lub też stosunek prawny, z którego spór wynika. Jeśli więc niczego innego nie można wywnioskować z treści tej umowy, należy uznać, że zawierając ją, strony złożyły zgodne oświadczenie woli, w myśl którego sądem właściwym do rozstrzygania konkretnego sporu będzie sąd polubowny, niezależnie od tego, kto będzie drugą stroną procesu⁶⁴.

Ponadto przepis art. 1168 KPC enumeratywnie wymienia przypadki powodujące utratę mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny. Wśród nich nie można odnaleźć ani spadkobrania, ani cesji wierzytelności⁶⁵.

Przyjęcie koncepcji o materialnoprawnym charakterze zapisu na sąd polubowny pozwala wprost stosować do tej umowy przepisy dotyczące dziedziczenia (art. 922 KC i n.) i przelewu wierzytelności (art. 509–518 KC).

Zgodnie z nimi, stanowisko prawne cesjonariusza i spadkobiercy wobec drugiej strony umowy pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem poprzednika, chyba że chodzi o prawa osobiste, które nie mogą być przenoszone na inne podmioty. Ta identyczność uprawnień następców prawnych znajduje swój wyraz w szczególności w tym, że mogą oni dochodzić tego samego roszczenia, w ten sam sposób i na tej samej drodze, jak mógł to według umowy uczynić cedent i spadkodawca. Cesja i dziedziczenie bowiem dochodzą do skutku bez udziału dłużnika. Zatem nawet z tego powodu bez jego wiedzy i woli nie może dokonać się przemiana treści umowy, do której niewątpliwie należy także zastrzeżenie co do sposobu i trybu dochodzenia roszczeń⁶⁶.

⁶¹ W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, [w:] M. Sawczuk (red.), I Ogólnopolski Integryacyjny Zjazd Cywilistów, 28–29 września 1972. Materiały, Rzeszów 1974, s. 81; P. Osowy, *op. cit.*, s. 436.

⁶² G. Filcek, *op. cit.*, s. 118.

⁶³ Uchw. SN z 8.3.2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, Nr 11, poz. 133.

⁶⁴ C III 1254/35, OSN 1938, poz. 44.

⁶⁵ W. Siedlecki, Glosa do orzeczenia..., s. 652. Wyr. SN z 3.9.1998 r., I CKN 822/97, OSP 1999, Nr 2, poz. 36.

⁶⁶ Orz. SN z 1.3.1934 r., C II 34/33, OSNC 1934, Nr 9, poz. 607.

W wyniku spadkobrania oraz przelewu wierzytelności wierzytelność przechodzi z majątku jednego podmiotu do drugiego w takim kształcie prawnym, w jakim ona dotychczas istniała, tj. w chwili otwarcia spadku lub dokonywania przelewu⁶⁷. A zatem zmienia się jedynie osoba wierzyciela, ale wierzytelność pozostaje ta sama.

Dalszych argumentów w przypadku sukcesji singularnej można także doszukiwać się na gruncie przepisów dotyczących przelewu wierzytelności.

Niewątpliwie wniosek o związaniu cesjonariusza postanowieniami umowy procesowej wypływa także z powszechnie akceptowanego w literaturze przedmiotu i orzecznictwie SN zapatrywania, że wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Przedmiotem przelewu nie jest bowiem wyłącznie możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę pozostałe elementy stosunku zobowiązaniowego występujące po stronie wierzycielskiej, składające się na sytuację wierzyciela, również te właściwości zobowiązania, które nie są bezpośrednio związane z ustaleniem zakresu jego uprawnień⁶⁸. Chodzi tu także o ustalone przez strony kwestie związane z wyborem sposobu rozstrzygnięcia sporów. Zakres praw związanych, w rozumieniu art. 509 § 2 KC, z wierzytelnością jest szeroki i mieści się w nim również wspomniana właściwość, jaką z mocy norm prawa procesowego uzyskują wierzytelności, tj. możliwość wniesienia sprawy do sądu określonego w umowie prorogacyjnej (art. 46 KPC) lub zapis na sąd polubowny dokonany stosownie do art. 1161 i 1162 KPC⁶⁹.

W literaturze przedmiotu nie budzi wątpliwości, że przelew wierzytelności, jako dokonywany bez zgody dłużnika, nie może pogarszać jego sytuacji prawnej⁷⁰. Zapewnienie ochrony dłużnikowi przed mogącymi naruszać jego interesy skutkami przelewu jest zagadnieniem przenikającym całą problematykę przelewu. Dlatego też przepis art. 513 § 1 KC pozwala podnieść dłużnikowi przeciwko cesjonariuszowi wszelkie zarzuty, które w chwili zawiadomienia o przelewie przysługiwały mu względem cedenta. Pojęcie zarzutów obejmuje wszelkie środki obrony, którymi może posługiwać się dłużnik zarówno w procesie, jak i poza nim, mające wpływ na istnienie, zakres i skuteczność zbywanej wierzytelności⁷¹. Należy tutaj mieć na względzie również prawa związane z wierzytelnością w rozumieniu art. 509 § 2 KC, w tym właściwości, jakie wierzytelność może uzyskać z mocy norm prawa procesowego⁷². Ponadto, zgodnie z art. 513 § 1 KC, dłużnik może się powołać na zawarte między nim a zbywcą wierzytelności czynności prawne odnoszące się do wspomnianego stosunku. Uprawnienie to dotyczy także zawartych między dłużnikiem a cedentem czynności o charakterze procesowym, jak zapis na sąd polubowny i umowa prorogacyjna⁷³.

⁶⁷ E. Niezbecka, *op. cit.*, uw. 20 do art. 922; A. Rzetecka-Gil, *op. cit.*, uw. 7 do art. 509.

⁶⁸ K. Zawada, [w:] A. Olejniczak (red.), *System prawa cywilnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, 2009, s. 1045.

⁶⁹ Zob. wyr. SN z 6.11.2003 r., II CK 16/02, OSN 2004, Nr 12, poz. 202 z glosami: J. Kuropatwińskiego, PS 2006, Nr 4, s. 114 i M. Gutowskiego, OSP 2005, Nr 7–8, poz. 96; wyr. SN z 3.9.1998 r., I CKN 822/97, OSN 1999, Nr 2, poz. 39; K. Zawada, [w:] A. Olejniczak (red.), *op. cit.*, s. 1045.

⁷⁰ R. Sadlik, *op. cit.*, s. 37.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*, s. 38.

⁷³ Zob. E. Łętowska, [w:] Z. Radwański (red.), *op. cit.*, s. 911.

VII. Uwagi końcowe

Umowy procesowe, jako materialnoprawne typy umów nazwanych, uregulowanych poza Kodeksem cywilnym, wiążą swoich następców prawnych pod tytułem ogólnym i szczególnym. Dzieje się tak dlatego, że wypływające z nich prawa cywilnoprawne, niemające charakteru ściśle osobistego, podlegają regułom dziedziczenia (określonym w art. 922 i n. KC) oraz cesji praw, jako uprawnienia związane z wierzytelnością (w myśl art. 509 § 2 KC). Stanowisko prawne cesjonariusza i spadkobiercy wobec drugiej strony umowy pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem ich poprzedników prawnych, tak więc podmiotom tym przysługuje ten sam katalog uprawnień, w tym dotyczących sposobu dochodzenia roszczeń przed sądem. Za postawioną tezę przemawia także zasada ochrony dłużnika przed mogącymi naruszać jego interesy skutkami przelewu (art. 513 KPC). Ponadto przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące treści umów procesowych oraz wymienione w nim przypadki wygaśnięcia tych umów przemawiają za mocą wiążącą umów procesowych w stosunku do następców prawnych pod tytułem ogólnym i szczególnym.

ABSTRACT

The article deals with the problem of succession of right from the main contract and its influence on an arbitration agreement. Hitherto, the jurisdiction of this problem has not been unanimous. The authoress argues that successors (e.g. assigners and inheritors) are bound by an arbitration agreement, however they are not a party of this agreement. This conclusion stems from the Civil Code and the Code of Civil Procedure. The conclusion of the article concerns the theoretical pleas to justify the presented point of view.